

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ



MACIEJ GUTOWSKI



PIOTR KARDAS

# Są skutki prawne czynów z filmu braci Sekielskich

Czy zapowiedzi zaostrzenia kar to nie hipokryzja wobec zaniechań egzekwowania istniejącego prawa? Na to pytanie, niestety, odpowiedź w świetle filmu „Tylko nie mów nikomu” wydaje się oczywista.

**P**orażający film braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”, ma nie tylko wstrząsającą moralną wymowę. Zwraca uwagę na konsekwencje prawne przedstawianych historii. Znaczenie upublicznienia tego dzieła dostrzegli poniewczasie najwyżsi rangą w Polsce hierarchowie kościelni, kierując do twórców filmu słowa podziękowania, a przeprosiny do ofiar. Spowodowana niekwestionowaną wymową filmu reakcja hierarchów jaskrawo kontrastuje z wcześniejszą odmową komentarza do filmu oraz w pewnym sensie z konfrontacyjną postawą Konferencji Episkopatu, zwięźcioną słowami jednego z dostojników, że „nie ogląda byle czego”.

Film eksponuje niewidzialną, szklaną ścianę zbudowaną na wewnątrzkościelnej strukturze, przez którą nie mogą się przebić ani ofiary księży pedofilów, ani twórcy filmu, czego wyrazem są kończące obraz słowa: „Co zrobisz? Nic nie zrobisz”. Jest kolejnym dowodem fałszywości tezy, że problem pedofilii wśród duchownych jest taki sam jak pedofilii w innych środowiskach. Nie jest.

Właśnie ze względu na milczenie instytucji i stworzoną w jej ramach możliwość funkcjonowania nawet skazyanych pedofilów. Nie podejmując poruszanych w dziele kwestii moralnych, felieton poświęca-

my wyłącznie aspektom prawnym.

## Odpowiedzialność karna i cywilna

Pierwszy jest aspekt prawnokarny. Ściganie przestępstw to podstawowy obowiązek państwa. Nie zastąpi go działalność komisji kościelnych. Nie tylko dlatego, że przesłuchania przed nimi nie odpowiadają standardom procesowym. W tym zakresie konieczne są zdecydowane działania organów ścigania. Niewywiązanie się z obowiązku ścigania przestępstw z urzędu samo w sobie pomaga zrozumieć, dlaczego tak niewiele przestępstw pedofilskich popełnionych przez duchownych zostało dotąd osądzonych i ukaranych. O innych przyczynach pisaliśmy w felietonie (Piotr Kardas, Maciej Gutowski, „Pedofilia w Kościele: nie odwracajmy się od problemu”, „Rzeczpospolita” z 26 stycznia 2019 r.). Zaniechanie pełnego wyjaśnienia zjawiska w sferze prawnokarnej oraz symbolicznego i instytucjonalnego potępienia tworzy stan społeczniego wzburzenia. Jego skutki są z oczywistych powodów szkodliwe dla Kościoła i państwa.

Drugi to problem odpowiedzialności cywilnej sprawcy-pedofila. Oczywiście w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem karnym,

odpowiedzialności opartej na art. 415 kodeksu cywilnego uruchamianej niejako automatycznie w świetle art. 11 kodeksu postępowania cywilnego, wiążącego sąd cywilny postanowieniami sądu karnego co do popełnienia przestępstwa. Możliwej jednak także, gdy nie ma takiego wyroku. Opartej na dowodach przeprowadzonych przez sądem cywilnym. Bezstronnym, w odróżnieniu od komisji kościelnej.

## Delikt oraz wina w wyborze i nadzorze

Trzeci to problem odpowiedzialności kościoła (diecezji, kurii, parafii) za czyn jego kapłana na gruncie kodeksu cywilnego. Kodeks przewiduje

wstania odpowiedzialności sam Kościół nie musi zawinąć, wystarczy, że zawini ksiądz. Co do zasady szkoda powinna być wyrządzona przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonych czynności, ale ksiądz jest cały czas na służbie. Ważny jest związek organizacyjny, miejscowy, czasowy i funkcjonalny. Szczególnie wyraźny, zważywszy zhierarchizowanie Kościoła oraz kontakt z dziećmi przy wykonywaniu zadania publicznego, jakim jest nauczanie religii w szkołach, w relacji ksiądz-ministrant oraz w każdym przypadku, gdy ksiądz bierze pod opiekę dzieci. Podporządkowanie księży wynika ze struktury i dokumentów Kościoła, w tym z kodeksu kanonicznego (obowiązek dbałości o po-

prawnej. To jednak nie wyłącza odpowiedzialności. Oczywiście jest bowiem, że „osoba prawna nie działa po to, by popełniać delikty”, a jednak Skarb Państwa odpowiada za kradzież popełnioną przez policjanta przy przeszukaniu.

## Podmioty zbiorowe

Czwarty problem dotyczy możliwości wykorzystania wobec Kościoła ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Kościół jako taki podmiot w rozumieniu art. 2 ustawy może odpowiadać za działania księży działających w jego strukturze (art. 3). W art. 16 ust. 1 pkt 7 ustawy wskazano wprost, że podmiot zbiorowy odpowiada za osobę będącą w jego strukturze, która popełniła przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności z art. 199-200b k.k. (przestępstwa pedofilskie). Tym samym podmiot zbiorowy nie musi z tego przestępstwa osiągnąć korzyści. Obok odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialności administracyjnej i karnej, obligatoryjne jest nałożenie na podmiot zbiorowy kary pieniężnej w wysokości od 1000 do 5 mln zł, nie wyższej jednak niż 3 proc. przychodu (art. 7). By wypełnić ten obowiązek, dochody kościelne powinny podlegać normalnemu ewidencjonowaniu. Finansowanie instytucji poza porządkiem

prawnym nie jest bowiem możliwe.

Piąty to problem wypełnienia przez Kościół obowiązków wynikających z prawa publicznego w dziedzinie oświaty i wychowania dzieci. W tym zakresie sformułować można kilka retorycznych pytań. Czy można akceptować kontakt dzieci z ludźmi działającymi w instytucji otoczonej „zmową milczenia” i unikającej rozwiązania problemu pedofilii w jej szeregach? Czy właściwie wyważone zostały proporcje i oszacowane ryzyka? Czy stworzono odpowiedni nadzór i mechanizmy kontrolne i prawne wobec księży mających kontakt z dziećmi? Czy właściwie ukształtowano przedawnienie, które np. dla potrzeb afery FOZZ można było w trybie pilnym wydużyć? Czy nie są przejawem hipokryzji zapowiedzi zaostrzenia kar wobec systemowych zaniechań egzekwowania istniejącego prawa? Czy państwo polskie zdało egzamin? Na te pytania, niestety, odpowiedzi w świetle filmu braci Sekielskich wydają się oczywiste.

/©  
Autorzy są profesorami i adwokatami

## PISALIŚMY O TYM:

Duchowni mogą informować bezpośrednio Watykan „Papież wprowadza obowiązek informowania o pedofilii w Kościele” 9 maja 2019 r.

archiwum.rp.pl

” Film eksponuje niewidzialną szklaną ścianę zbudowaną na wewnątrzkościelnej strukturze, przez którą nie można się przebić

kilka rozwiązań: odpowiedzialność osoby prawnej za delikt jej organu (art. 416 k.c.), odpowiedzialność za winę w wyborze i nadzorze (art. 429 k.c.) oraz odpowiedzialność za księży podlegających zwierzchnictwu biskupów (art. 430 k.c.). Ten ostatni przewiduje zasadę ryzyka. Dla po-

wołania, władzę biskupa diecezjalnego i pieczę nad parafią, obowiązek zapobiegania nadużyciom, dbałość o wiernych). Nie chodzi natomiast o zakres obowiązków kapłańskich, bo przestępstwa pedofilskie przez księży popełniane są poza tym zakresem i poza zgodą Kościoła jako osoby